

Kacper Kardas
(Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu)

PRAWO 'TARCZY' W JĘZYKACH INDOEUROPEJSKICH

Według słów zapisanych przez studentów Ferdinanda de Saussure'a, niekwestionowanego Wielkiego Budowniczego lingwistyki jako nauki nowoczesnej, opartej na ścisłym zdefiniowaniu własnego przedmiotu, do postulowanych przezeń zadań językoznawstwa należy m.in.:

zbadanie sił działających w sposób stały i powszechny we wszystkich językach i wydobywanie praw ogólnych, do których można by sprowadzić wszystkie poszczególne zjawiska występujące w ich historii¹.

Sam Genewczyk w zachowanych notatkach mówi o owych *uniwersalnych prawach języka* jako o relacjach koniecznych na poziomie teorematów², natomiast nieobligatoryjnych w realizacji w danych uwarunkowaniach miejsca i czasu³. Tym samym rozumie on *prawo językowe* nie jako gołe, *biernie* obserwowane w materiale regularności (jak np. lipsy młodogramatycy⁴), lecz jako *aktywnie* realizowane współzależności między elementami osadzonymi w abstrakcyjnej strukturze *langue* (w zbliżony sposób np. J. Baudouin de Courtenay⁵). Gdyby chciał spróbować w uproszczony sposób nakreślić różnice między tymi dwoma sposobami myślenia, odwołując się do podstawowej dla myślenia strukturalistycznego metafory języka jako szachownicy⁶, należałoby sobie wyobrazić dwie pozycje szachowe:

¹ F. de Saussure, *Kurs językoznawstwa ogólnego*, tłum. K. Kasprzyk, wyd. II popr., Warszawa 1991, s. 33 (fr. 108 w wyd. R. Englera).

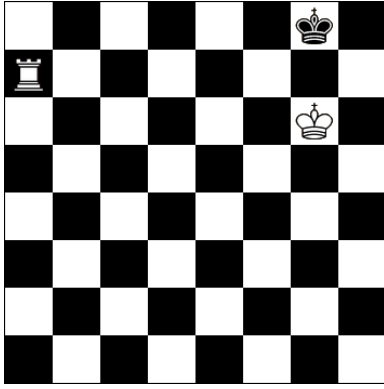
² Zob. F. de Saussure, *Szkice z językoznawstwa ogólnego*, opr. S. Bouquet, R. Engler, A. Weil, tł. M. Danielewiczowa, Warszawa 2004, s. 109 (3310.8).

³ Tamże s. 125 (3328.4).

⁴ Por. H. Osthoff, K. Brugmann, *Vorwort*, „Morphologische Untersuchungen auf dem Gebiete der indogermanischen Sprachen” I (1878), zwłaszcza str. XIII-XIV.

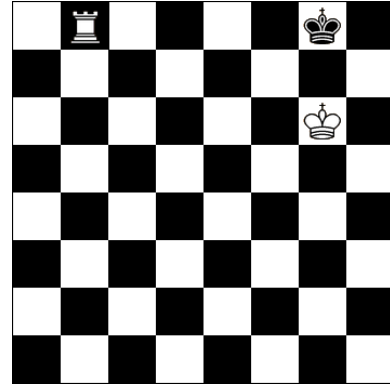
⁵ Zob. J. Baudouin de Courtenay, *O „prawach głosowych”*, „Rocznik Słowistyczny” III (1910).

⁶ F. de Saussure, *Kurs...* s. 112-113 (fr. 1461 i nast. w wyd. R. Englera).



Pozycja 1. (w turze A)

K: g6 W: a7
K: g8



Pozycja 2. (w turze B)

K: g6 W: b8
K: g8
#

Wiedząc, że zapisy odzwierciedlają sytuacje, które zaszły w trakcie tej samej partii (tj. że mamy do czynienia z fragmentami tej samej *transmisji / kontinuum*), łatwo ustalić ich kolejność, czy to przez odwołanie się do datacji zewnętrznej (tj. pobieżnego wglądu w zapis rozgrywki), czy to przez identyfikację drugiej pozycji jako bezwzględnie kończącej grę (tj. mata dla czarnych): **tura A** musi być *uprzednia chronologicznie* względem **tury B**.

Porównanie obu sytuacji bez znajomości dokładnego rejestru posunięć graczy oraz przy kompletnym zignorowaniu reguł gry prowadzi do stosunkowo prostej obserwacji: otóż dokonał się ruch, w ramach którego biała wieża zmieniła miejsce na takie, z którym sąsiadowała po ukosie przez prawy górny róg (rekonstruowany ruch: *Wa7 – b8). Ogólne „prawo” (w rozumieniu *biernym*), które można sformułować w oparciu o tak zanotowane zjawisko, przyjęłoby zatem formułę:

WIEŻA W SZACHACH MOŻE PORUSZAĆ SIĘ PO PLANSZY W DRODZE RUCHU UKOŚNEGO.

Stwierdzenie to wywoła sprzeciw u każdego, kto choćby tylko raz usiadł do planszy jako gracz jednej ze stron, albo nawet kto zasady ruchu bierek zna tylko „na sucho”. U podłoża poczucia jego niedorzeczności leży bowiem właśnie znajomość ogólnych zasad rozgrywki (tj. praw *aktywnych*), zewnętrznych (tj. niezależnych) wobec tej czy tamtej pozycji szachowej, zgodnie z którymi:

WIEŻA W SZACHACH MOŻE PORUSZAĆ SIĘ PO PLANSZY WYŁĄCZNIE W DRODZE RUCHU POZIOMEGO I PIONOWEGO.

Znajomość reguł gry pozwala zatem negatywnie zweryfikować zaobserwowaną sytuację: o ile nie doszło do ich złamania, celowego (np. gracz podstępnie przestawił figurę, gdy drugi nie patrzył) lub niecelowego (np. gracz przez nieuwagę przestawił figurę na niewłaściwe pole lub pomylił ją z inną figurą), nie ma możliwości, by uchwycone na szachownicy stany następowały bezpośrednio względem siebie (ruch *Wa7 – b8 jest więc pozorny,

nieprawidłowo zrekonstruowany). Obok tego możliwe jest dzięki nim odtworzenie *potencjalnej* (tj. jednej z wielu możliwych), jednak *koniecznej* (tj. niemożliwej do uniknięcia) ścieżki etapów pośrednich między pozycjami, przykładowo w postaci ciągu posunięć⁷:

= **Pozycja 1. (tura A)**

Wa7 – [Kh8??]

[Wb7] – Kg8

Wb8# – 1-0

= **Pozycja 2. (tura B)**

Tym samym opis sięgający do ogólnych zasad gry (tj. do *praw* w rozumieniu Saussure’owskim) jednocześnie pozwala odtworzyć i wiarygodnie wytłumaczyć ostatnie stadium rozgrywki, unikając pułapek czystej obserwacji.

Przykładem, jaki – przy zachowaniu daleko idących uproszczeń – może stosunkowo czytelnie zilustrować różnice między wskazanymi w powyższej analogii podejściami, jest zjawisko tzw. rotacyzmu łacińskiego ujmowane jako proces historyczny. Odnotowanie jego istnienia opiera się na prostej obserwacji dwóch elementów występujących w tym samym otoczeniu fonetycznym w następujących po sobie chronologicznie rejestracjach (oraz współcześnie tworzonych rekonstrukcjach stanów niepoświadczonych):

<p>-VsV-</p> <p style="font-size: small;">zob. np. <i>iovesat deivos qoid me mitat</i> <i>(Inscriptio Dueni; CIL I² 4, 1)</i> <i>Enos Lases iuvate</i> <i>(Carmen Arvale; CIL I² 2, 1)</i></p>	<p>→</p>	<p>-VrV-</p> <p style="font-size: small;">zob. np. <i>iurat 'ita sibi parentis honores consequi liceat'</i> <i>(Cic. Att. 16, 15, 3)</i> <i>quae dono a me principi data inter cubiculi Lares colitur</i> <i>(Suet. Aug. 7, 1)</i></p>
---	----------	---

W ogólnej postaci powiązanie to było znane było gramatykom starożytnym⁸, współcześnie poza materiałem archaicznym uzupełnia się je także o przykłady pochodzące przechowane w paradygmatach fleksyjnych (np. *es-t* (3. os. sg. praes.) : *er-it* (3. os. sg. fut.) czy *genus* (nom.sg.) : *generis* (gen.sg.)) i związkach słowotwórczych (np. *heri* : *hesternus* czy *nefās* : *nefārius*) oraz odtworzone na drodze historyczno-porównawczej (np. *aurōra* ← pie. *h₂éy_s-ō_s* ‘wschód słońca’).

E. Walter konstatuje:

It is universally recognized as a law of the language that *s*, standing between two vowels, is changed to *r*⁹.

K. Brugmann formułuje opis tej zmiany w jeszcze prostszym zdaniu:

s zwischen sonantischen Vokalen wurde im Latein (...) zu *r*¹⁰.

⁷ Etapy rekonstruowane podaję w nawiasach kwadratowych. Pozostałe znaki stosuję zgodnie z tradycją notacji szachowej.

⁸ Por. np. Varro LL VII 26-27: *in multis verbis in quo[d] antiqui dicebant S, postea dicunt R (...) f<o>edesum foederum, plusima plurima, meliosem meliorem, asenam arenam, ianitos ianitor* (ostatnia forma może być pseudoarchaizmem lub wynikać z hiperpoprawności); Paul. Fest. 359 [wyd. Lindsay]: *R pro S littera antiqui saepe posuerunt, ut maiosibus, meliosibus, lasibus, fesiis; maioribus, melioribus, laribus, feriis.*

⁹ E.L. Walter, *Rhotacism in the Old Italian Languages, and the Exceptions*, Leipzig 1877, s. 25.

W tej formie opisywano rotacyzm w dawnych podręcznikach¹¹, a z pewnością i dziś znajdują się tacy, dla których stwierdzenie to będzie wyczerpującym wyjaśnieniem. Próba zrozumienia jego działania na gruncie relacji systemowych napotyka jednak na pewne trudności. Po pierwsze: nie bierze ono pod uwagę, iż testimonia na których rekonstruowany proces się opiera, nie odzwierciedlają wartości fonologicznych głosek jako takich. Wartość taka nie jest przypisana do znaku graficznego na stałe, nie jest zatem bezpośrednio przezeń dostępna rekonstrukcji. Mało tego, w zależności od różnych czynników (np. otoczenia) ta sama litera (grafem) może wskazywać różne wartości fonologiczne i, odwrotnie, tym samym znakiem mogą odpowiadać różne wartości. *De facto* mamy więc tu do czynienia z obserwacją przede wszystkim zmiany graficznej, językowej zaś pośrednio i niejednoznacznie w szczegółach. Po drugie: nawet gdy przyjmie się tradycyjne wartości branych pod uwagę znaków, nie ma między nimi prostej drogi ewolucji, która opierałaby się na zmianie jednej cechy składowej (tj. brak jest bezpośredniej korespondencji między [s] a [r], która mogłaby zostać zaktualizowana diachronicznie):

[s]	:	[r]
spółgłoska + dźwiękowa + szczelinowa + bezdźwięczna		spółgłoska + dźwiękowa + drżąca + dźwięczna

Podobnie jak w przypadku wieży szachowej, brak możliwości bezpośredniego połączenia dwu poświadczonych etapów musi prowadzić do hipotez zakładających istnienie szeregu pośrednich etapów niepoświadczonych. Pierwsze takie idee opierały się o rozszerzenie materiału starołacińskiego o materiał z innych, szczerunkowo przechowanych j. italskich¹². Na tej podstawie odtworzono najczęściej spotykaną w literaturze przedmiotu ścieżkę rozwojową: [s] → [z] → [r]¹³. W tym też miejscu można by zakończyć drażnienie problemu, tłumacząc

¹⁰ K. Brugmann, *Grundriss der vergleichenden Grammatik der indogermanischen Sprachen*, vol. I, Strassburg 1886, s. 427. W dalszej części tekstu skupia się na chronologii oddziaływania tego „prawa” oraz na wskazaniu granic jego oddziaływania w obrębie grupy italskiej.

¹¹ Tak np. M. Niedermann, *Précis de phonétique historique du latin*, Paris 1906, s. 72 i Ch. Bennett, *The Latin Language. A Historical Outline of its Sounds, Inflection and Syntax*, Boston 1907, s. 108-109.

¹² Por. np. osk. *ezum* w związku z umb. *erom* i łac. *esſe*. Obok starych zapisów wskazówką jest tu paralelny rozwój interwokalicznego [s] → [z] w j. germańskich w związku z realizacją prawa Verner’a (dalej też do wariantu fonemu [r], por. np. ślady w j. ang.: *wag* : *were*).

¹³ Jako pierwszy zasugerował to W. Corssen (*Über Aussprache, Vokalismus und Betonung der lateinische Sprache*, vol. I, wyd. 2., Leipzig 1868, s. 280 i 294), opisując zmianę artykulacji [s] w pozycji między samogłoskami jako „s weich gesprochen” („słabo wymawiane”, jak np. w wł. *rosa* [rɔza]), w przeciwieństwie do „s scharf gesprochen” („ostro wymawianego”) w nagłosie oraz zbitkach spółgłoskowych (poza tymi z dźwiękiem [n]). Opis procesu rotacyzmu w tej postaci jest powielany w szeregu współczesnych opracowań fonetyki / fonologii łacińskiej; zob. np. И. Бодуэн де Куртене, *Из лекцій по латинской фонетике*, Воронежъ 1893, s. 63; J. Otrębski, J. Safarewicz, *Gramatyka historyczna języka łacińskiego*, t. I, Warszawa 1937, s. 129-131; E. Kieckers, *Historische Lateinische Grammatik. Erster Teil: Lautlehre*, Darmstadt 1960, s. 114; M. Leumann, *Lateinische Laut- und Formenlehre*, München 1977, s. 178; J. Safarewicz, *Zarys historii języka łacińskiego*, Wrocław 1986, s. 39; A.L. Sihler, *New Comparative Grammar of Greek and Latin*, New York-Oxford 1995, s. 172; Ph. Baldi, *The Foundations of Latin*, wyd. 2., Berlin-New York 2002, s. 285; G. Meiser, *Historische Laut- und Formenlehre der Lateinischen Sprache*, wyd. 2., Darmstadt 2006, s. 96; H. Wolanin, *Gramatyka opisowa klasycznej łaciny w ujęciu strukturalnym*, Kraków 2012, s. 65.

drugie przejście przydaniem wymowie [z] artykulacji drżącej¹⁴. Niemniej wytłumaczenie to opiera się o tradycyjny pogląd na charakter fonologiczny łacińskiego /r/, a także nadal zakłada stałość powiązania *dźwięk – litera* w czasie. Mimo pozornej spójności staje się więc niewystarczające. Jak zauważa L. Pultròvą, dawne świadectwa gramatyczne, na których w tej kwestii opierają się lingwiści są niejednoznaczne i niejasne w interpretacji, a dowody lingwistyczne świadczą o czymś zgoła innym: artykulacja fonemu związanego ze znakiem R nie musiała na wczesnych etapach rozwoju j. łacińskiego przyjmować cechy *drżenia* – jej charakter zmieniał się w czasie¹⁵. Oznacza to, że próba opisu zjawiska rotacyzmu, którego ostatnim stadium jest [r] („drżące” – przechowane np. w ogólnym wariantcie współczesnego j. włoskiego), musi założyć dodatkowy, zupełnie niewidoczny w starych zapisach etap pośredni: [s] → [z] → ? → [r].

Istnieją co najmniej trzy hipotetyczne elementy (ciągi elementów) uzupełniające tę drogę rozwojową, które na podstawie argumentów językowych można uznać za prawdopodobne¹⁶:

Hipoteza A

***s → *z → < *r > → *r**

Hipoteza ta zakłada przejściowy etap spółgłoski dźwiękowej uderzeniowej [r], tj. zmianę cechy [trwała] → [uderzeniowa]¹⁷. Podstawową przesłanką za przyjęciem takiej artykulacji jest przechowana w wybranej leksyce i tekstach wymiennosc zapisów z R z symbolem uderzeniowej głoski [d], por. np. **medi-* + *diēs* → *medi-diēs*, pit. **ad-biteros* (?) → łac. *arbiter*, *arvorsario* (CIL I² 583, 16) → *adversario* (np. Cic. *Att.* 2, 23, 2), zob. też np. Prisc. *Inst.* I 45. Ślady tej tendencji pojawiają się również w innych językach italskich, por. np. pit. **apodom* (?) → mars. *apud* (= łac. *apud*). Realizacje tej bezpośredniej relacji systemowej można zresztą odnaleźć współcześnie w różnych wariantach wymowy np. ang. *bitter*: [bɪtə]/[bɪtə]. Obok ścieżki opartej na bezpośredniej ciągłości można również wysnuć hipotezę opartą o ewentualny potencjał epentetyczny [r] dla kontekstów interwokalicznych, por. np. *re-d-eō* czy *re-d-īmo*¹⁸. Pojawiłoby się ono tu w celu uniknięcia hiatu, powstałego wskutek eliminacji [z] z łacińskiego systemu konsonantycznego, z kolei realizację [d] wywołałaby bliskość drugiego nagłosowego /r/ (przez dysymilację, w odwrotną stronę niż w przypadku **medi-diēs*). Schemat wówczas przyjąłby kształt: *s → *z → < Ø → *r > → *r.

Hipoteza B

***s → *z → < *x / *h → *χ / *ʔ / *ʕ → *R / *B > → *r**

Hipoteza ta łączy ze sobą kombinację dwu rekonstruowanych przesunięć historycznych: lenicję („debukalizację”) /s/, bądź wariantu kontekstowego /z/, do wariantu głoski /h/ (por. analogiczne przejście w pozycji nagłosowej np. pie. **śén-os* ‘starzec’ → stgr. ἔνος, wal. *hen* (tu jeszcze z protocelt. **senos*)) oraz postulowaną realizację indoeuropejskich spółgłosek laryngalnych w łacinie przez /r/ w ograniczonych

¹⁴ Tak np. J. Clackson, G. Horrocks, *The Blackwell History of the Latin Language*, Malden-Oxford 2007, s. 96; zob. także A. Cser, *The aspects of Phonology and Morphology of Classical Latin*, Budapest 2016 [praca doktorska], s. 76:

„formalisation of rhotacism (...) may represent it as an assimilation in voicing to the two neighbouring vocalic segments. Since this would produce a segment with incompatible feature specifications, (...) a further readjustment is forced by the change from [-voice] to [+voice]. The readjustment is the change in the feature [-son] to [+son], thus producing [r]”.

¹⁵ Zob. L. Pultròvą, *On the phonetic nature of the Latin R*, „Eruditio Antiqua” 5 (2013).

¹⁶ W odtworzeniu dróg rozwojowych stosują wartości rekonstruowane, a zatem z konieczności przybliżone, stąd wszystkie są oznaczone asterykiem *. Dla czytelności etapy hipotetyczne są oznaczone nawiasami ostrymi < >. Zastosowanie alfabetu IPA pozwala uniezależnić rekonstrukcję od niejasności, które cechują tradycyjne zapisy, nawet jeśli precyzyjne wskazanie charakteru danej głoski (wariantu) nie jest możliwe.

¹⁷ Ścieżkę taką zaproponował bodaj jako pierwszy wspomniany już E.L. Walter (*Rhotacism...* s. 24), wskazując na możliwość realizacji uderzeniowej [r] lub przez spółgłoskę półotwartą dźwiękową [ɹ] („r angielskie”).

¹⁸ Zob. L. Pultròvą, *The Development of the Intervocalic Laryngeal in Latin*, „Graecolatina Pragensia” XXV (2015), s. 55.

morfologicznie i semantycznie kontekstach (por. pie. **b^hleh₃-* → łac. *flor-*, pie. **meh₂-* → łac. *mar-*, pie. **speh₁-* → łac. *spēr-*¹⁹, może też pie. **ueiH-* → łac. *vir-* w formach liczby mnogiej od *vīs*). Ponieważ niemożliwe jest bezpośrednie przejście głoski o artykulacji mocno tylnej (gardłowej, krtaniowej itp.) – a takie mniej więcej wartości fonologiczne rekonstruuje się dla starych laryngałów – w głoskę dźwiękową drżącą²⁰, niezbędne jest założenie kolejnego etapu pośredniego w postaci spółgłoski drżącej języczkowej [r] (*r* uwularne) bądź zbliżonej (np. szczelinowe języczkowe [ʁ], tzw. „*r* francuskie”)²¹. Podobnie jak w przypadku hipotezy A możliwe jest założenie pośrednich etapów zaniku [z] i jego kompensacji, która ujawnia się np. w otoczeniu fonetycznym po samogłosce w postaci jej wydłużenia (por. np. **i₂-dem* → **i-Ø-dem* → *ī-dem*)²². Należy tu jednak wspomnieć, że analogiczny efekt dawała w wielu językach znajdująca się w takim samym otoczeniu fonetycznym spółgłoska laryngalna, oraz że w pisowni niektórych języków ciąg graficzny *-VhC-* występuje w korelacji z dawnym stanem długiej samogłoski (tzw. „*h* nieme”, por. np. niem. *Jahr* ‘rok’ ← śr.-w.-niem. *jār*), co może stanowić refleks aktywności powiązanej z nim głoski w procesie integracji / dezintegracji cechy iloczasu w bezpośrednim sąsiedztwie fonologicznym.

Hipoteza C

*s → *z → < *ʒ → *rʒ → *r^j > → *r

Ta rekonstrukcja opiera się o paralełę rozwojową w postaci ścieżki odtworzonej dla j. germańskich²³. Trudno zakładać, że proces rotacyzmu *za każdym wystąpieniem* przebiega dokładnie tak samo²⁴, jednakże nie jest nieprawdopodobne, by droga rozwojowa powtórzyła się w dwu przypadkach niezależnie od siebie. O ile wiem, nie wskazywano dotychczas możliwości takiego przebiegu zmiany dla j. łacińskiego. Poszlaką wskazującą na możliwość takiego rozwoju może być obecność głoski [z], [ʒ] lub [rʒ] zapisywanej jako *Ŕ* lub *RS* (tu z [r] lub [d] przez etap [ð]) w blisko spokrewnionym z łaciną j. umbryjskim, która historycznie również rozwija się do [r] w wybranych kontekstach (por. np. pit. **ad-nē-q^uod* → **arⁿnipo* (?) → umbr. *arⁿnipo* ‘dopóki (nie)’)²⁵. Za pomocą ostatnich czterech etapów można także tłumaczyć zjawisko ograniczonego rotacyzmu interwokalicznego w j. słoweńskim (tam *ž* → *r*)²⁶.

Niewykluczone też, że przedstawione wyżej możliwe drogi rozwojowe wzajemnie się przeplatają. Sprawa czeka wciąż na jednoznaczne rozstrzygnięcie co do ostatecznego przebiegu zmian²⁷, jednak zamieszczone wyżej wyjaśnienia, oparte na identyfikowalnych relacjach pomiędzy elementami systemu, wydają się o niebo bardziej spójne w świetle ogólnej wiedzy o języku niż uproszczona droga proponowana dawniej.

Zgodnie z duchem epoki de Saussure w swoich badaniach operował przede wszystkim na tych poziomach języka, które wówczas najpilniej wymagały wyjaśnienia, a zarazem pozwalały na dopracowanie podstawowego instrumentarium badawczego tj. poziomie

¹⁹ Przechowane w akuzatywie *spērem* (Non. *Comp.* I, s. 252 [wyd. Lindsay]: *SPEREM veteres spem dixerunt*) z pie. **speh₁-m*, o ile nie jest to pseudoarchaizm gramatyka lub forma wtórna względem nominatywu *spēs* jak np. wybrane formy przypadków liczby mnogiej: nom.pl. *spērēs* (Enn. *Ann.* 2, 134) czy abl.pl. *spēribus* (Varro *Men.* 1, 1).

²⁰ Co proponuje np. И.М. Тронский, *Историческая грамматика латинского языка*, wyd. 2., Москва 2001, s. 109.

²¹ Zob. L. Pultrová, *The Development of the Intervocalic...* s. 53-55. Sama Autorka dystansuje się od koncepcji występowania w łacinie „uvular r” jako pozbawionej szerszych podstaw (poza wskazanym procesem), jednakże zauważa, że jej dyskwalifikacja wiąże się z odrzuceniem chyba poprawnie odtworzonego procesu ograniczonej zmiany pie. **H* → łac. *r*.

²² Tak np. J. Safarewicz, *Le rhotacisme latin*, Wilno 1932, s. 38-39.

²³ Zob. np. *Сравнительная грамматика германских языков. Т. 2. Фонология*, red. М.М. Гухман i in., Москва 1962, s. 57.

²⁴ Jak np. E.L. Walter, *Rhotacism...* s. 24: „change s to r (...) must have been substantially the same in all languages”.

²⁵ Zob. np. G. Meiser, *Lautgeschichte der umbrischen Sprache*, Innsbruck 1986, s. 218-226 oraz 286.

²⁶ Nie ma to znaczenia dla kształtu ścieżki rekonstrukcji, jednak wypada nie przemilczeć w tym miejscu zdania W. Mańczaka, który uważa, że ograniczenia zasięgu tego zjawiska wynikają z nieregularnego rozwoju motywowanego frekwencją (zob. np. W. Mańczak, *Rotacyzm w językach południowostowiańskich* [w:] *Maiuscula linguistica. Studia in honorem Professori Matthiae Grochowski sextuagesimo quinto dedicata*, red. A. Moroz i in., Warszawa 2014).

²⁷ Z uwagi na skrótowny charakter opisu problemu pomijam szerokie spektrum problemowe, jakiego wymagałoby przedstawienie właściwe: kwestie chronologizacji zmiany, jej fonetyczne / morfologiczne konteksty pierwotne i wtórne, relacje między /r/ dziedziczonym a wytworzonym (na tle ogólnej tendencji ujednoczenia tzw. „spółgłosek rotacyjnych”), problematyka zapożyczeń oraz imion własnych, warianty uzależnione od krytyki tekstów, rozwój nieregularny itp.

fonologicznym oraz morfologicznym²⁸. Niewątpliwie miał jednak świadomość, że należy patrzeć na to zadanie szerzej, wspomniane zależności występują bowiem w całości języka rozpatrywanego jako zbiór współdziałających podsystemów. Niniejsza praca stanowi szkicową próbę wytropienia i pochwylenia pewnej ogólnej tendencji rozwojowej, występującej na pograniczu podsystemów gramatycznego i leksykalnego, przy uwzględnieniu współzależności, pojmowanych jak wskazano (tj. *praw* „aktywnych”). Punktem wyjścia dla analiz są wyrazy oznaczające w językach indoeuropejskich ‘tarczę’.

Nakreślony powyżej cel pracy wymaga, by w pierwszej kolejności zdefiniować językowe cechy odniesienia ‘tarczy’. Wbrew pozorom nie jest to zadanie proste. Opis strony językowej artefaktu nie jest bowiem tożsamy z opisem rzeczowym (encyklopedycznym), ani pozostającymi w powiązaniu z nim innymi aspektami: kulturowym (np. tarcza jako symbol przynależności do danej grupy, symbol określonych wartości itp.)²⁹, literaturowym (np. tarcza jako motyw literacki i narzędzie narracji)³⁰, historycznym (np. charakterystyka tarcz stosowanych w różnych okresach historycznych), znaczenia militarnego (np. techniki posługiwania się tarczą lub zastosowanie ich w określonych środkach taktycznych)³¹ lub sposobów użytku w ogóle (np. jako podłoże dla dzieł sztuki)³². Naturalnym odruchem jest zwrócenie się w pierwszej kolejności ku dotychczasowej tradycji leksykograficznej słowników ogólnych. Zgodnie z nią *tarcza* w pierwszym, a zatem podstawowym odniesieniu jest to:

‘okrągła lub podłużna płyta z metalu lub z drewna, pokryta skórą albo blachą, służąca głównie do osłaniania się przed nieprzyjacielem, używana w starożytności i w średniowieczu’³³.

Definicja ta nastrocza pewne problemy, czy to w odniesieniu do pozostałych wyróżnianych przez słownik znaczeń (np. czym różni się ‘tarcza rycerska’ od ‘tarczy policyjnej’?)³⁴, czy też

²⁸ Zob. np. w pracach zgromadzonych w *Recueil des publications scientifiques du Ferdinand de Saussure*, red. Ch. Bally, L. Gautier, Genève 1922. Zdecydowanie najmniej odrębnych tekstów poświęcił zagadnieniom składni, którą uznawał za mocno związaną z morfologią (mając na uwadze np. funkcje składniowe przyporządkowane kolejnym przypadkom paradygmatu fleksyjnego), i przez to wymagającą wspólnego rozpatrywania, zob. F. de Saussure, *Kurs...* s. 161-162; por. też. M. Danielewiczowa, *Dosięgnąć przedmiotu. Rzecz o Ferdynandzie de Saussurze*, Warszawa 2016, s. 216-220.

²⁹ Por. frazeologizmy np. śrpol. *ludzie z fobą wprzemye, nie zą tarczą żyli* (Koch. *Dry* 31). Szczególne miejsce ma tu popularny topos „tarczy spartańskiej” oraz jego późniejsza recepcja: ἄλλη [scil. γυνή] προσαναδιδοῦσα τῷ παιδί τὴν ἄσπίδα καὶ παρακελευομένη, ‘τέκνον,’ ἔφη, ‘ἢ τὰν ἢ ἐπὶ τῷς.’ (Plut. *Apopth. Lac.* 241f); Γοργώ ἢ Λακεδαίμονια Λεωνίδου γυνή, τοῦ υἱοῦ αὐτῆς ἐπὶ στατεῖαν πορευμένου, τὴν ἄσπίδα ἐπιδιδοῦσα εἶπεν ‘ἢ ταῦτα ἢ ἐπὶ ταῦτας’ (Stob. *Flor.* 3, 7, 30 [wyd. Hense]); (...) *exituri ad proeliandum monebantur ut aut uiui cum armis in conspectum earum uenirent aut mortui in armis referrentur* (Val. Max. 2, Text., 2); *Był to brat mój dorosły, Wiesław, który nie z tarczą, a na tarczy powracał z dalekiego Wiednia* (NKJP: J. Przybora, *Przymknięte oko opatrności. Memuarów część 1*, Warszawa 1994).

³⁰ Por. np. Hes. *Sc.*, Hom. *Il.* XVIII 478-608, Verg. *Aen.* VIII 626-728.

³¹ Por. np. łac. *testudo* ‘żółw (jako formacja wojskowa)’, stisl. *geir-vangr* ‘mur tarcz’.

³² Por. np. wykonany przez Caravaggia na drewnianej tarczy obraz *Głowa Meduzy* (koniec XVI w., obecnie w Galerii Uffizich we Florencji).

³³ Za *Wielkim Słownikiem Języka Polskiego PWN*, opr. L. Drabik, Warszawa 2018, s.v. **tarcza**; por. także www.wsjp.pl [online], red. P. Żmigrodzki, s.v. **tarcza 1**. [dostęp: 1 lipca 2019 r.]. Definicja ta koresponduje z opracowaniami starszymi, a jej pierwotnego źródła należy upatrywać chyba w *Słowniku Języka Polskiego PAN* pod red. W. Doroszewskiego (Warszawa 1958-1969), w którym **tarcza** jest opisana jako: „część uzbrojenia ochronnego używana przez piechotę i kawalerię od czasów starożytnych do XVII w., zwykle w kształcie okrągłej lub półokrągłej płyty z metalu lub drzewa, obciągniętej skórą lub blachą, którą walczący osłaniał się przed ciosami nieprzyjaciela”.

w relacji z powiązaniem ze zbiorem desygnatów rzeczywistości pozajęzykowej (np. czy jeśli dziś użyję *tarczy* to będzie ona ‘tarczą’, skoro „używano jej w starożytności i średniowieczu”?). M.in. z tego powodu wydaje się definicją niewłaściwą. Niezbędne zatem jest ponowne rozpatrzenie odniesienia ‘tarczy’ pod kątem konstytuujących je elementów.

Zarówno dane historyczne (archeologiczne), jak i językowe potwierdzają, że tarcza należy do bardzo starych wynalazków cywilizacji człowieka³⁵. Ów długi czas występowania jako fragmentu rzeczywistości przekłada się na konieczność zaistnienia jej reprezentacji w wielu językach, natomiast względnie jednolity charakter jako przedmiotu pozwala skonstruować definicję ogólną („rdzenną”), która może stanowić stosunkowo uniwersalny punkt wyjścia dla odniesień funkcjonujących w danym językowym tu i teraz. Wydaje się, że by określić prymarnie dany desygnat jako ‘tarczę’ (w rozumieniu ogólnym), wymagane jest stwierdzenie u niego czterech cech, wedle których:

- (a) jest to *przedmiot* tj. byt materialny, nieożywiony;
- (b) jest to *artefakt* tj. przedmiot wytworzony przez człowieka w określonym celu;
- (c) posiada *płaskość*, dającą się określić w wymiarach długości i szerokości;
- (d) jego funkcją jest *ochrona* przed atakami fizycznymi;

Modyfikacja któregokolwiek z tych elementów charakteryzuje skonwencjonalizowane użycia niepodstawowe, oparte o metaforę (np. (d): ‘tarcza’ → ‘ochrona’: np. stpol. *szczyt*, por. też pol. *(ktoś) jest (czyjś / komuś / dla kogoś) tarczą*; (c): ‘tarcza’ → ‘płaska powierzchnia’: np. niem. *Schild*, ang. *target*, pol. *tarcza [strzelecka]*) / metonimię-meronimię (np. ‘tarcza’ → ‘uzbrojenie’: śrpol. *pawęza*, ‘tarcza’ → ‘żołnierz’: np. stgr. τὰ ὄπλα, łac. *scuta*). Potwierdzają je także pewne kolokacje, w których drugi element wnosi modyfikację nieskutkującą tautologią (np. dla (a): *żywa tarcza*). Ponieważ zaś produktywność oparta o te właśnie cechy objawia się z jednej strony w różnych, niepowiązanych ze sobą bezpośrednio stanach językowych, z drugiej zaś dotyczy wielu jednostek w obrębie synsetu, wydaje się, że to właśnie te cztery cechy trzeba uznać za *podstawowe* czy też *konieczne* w wypadku ogólnego pojęcia ‘tarczy’, tj. przynależące do jego prototypu (w rozumieniu A. Wierzbickiej)³⁶. Do

³⁴ Tj. ‘okrągła lub podłużna płyta z metalu lub z drewna, pokryta skórą albo blachą, służąca głównie do osłaniania się przed nieprzyjacielem, używana w starożytności i w średniowieczu’: ‘prostokątny przedmiot z tworzywa sztucznego służący policjantom do osłony w starciach ulicznych’. Drugie znaczenie wprowadzono chyba przez porównanie z zasobem j. angielskiego, w którym analogiczne *riot shield* funkcjonuje jako wyodrębnialna jednostka języka (w ramach serii: *riot equipment*, *riot helmet*, *riot police*, *riot wagon*, *riot gas* itd.). Natomiast nie znajduję różnicy (językowej) w użyciach polskich, dających się zezemplifikować w parach zdań typu: *Policja używa tarcz*: *Rycerstwo używało tarcz* czy też *Policjanci mieli ze sobą tarcze i pałki*: *Rycerze mieli ze sobą tarcze i miecze*, którą postulują autorzy hasła. Opowiadam się tym samym za stanowiskiem wedle którego argumenty „innej budowy”, „innego wyglądu” itp. (tj. pozajęzykowe) o ile nie odnoszą się bezpośrednio do oponujących cech, nie mogą mieć zastosowania w pracy słownikowej. Wynika to z przyjętej dla osiągnięcia celu pracy postawy metodologicznej, należy jednak wspomnieć, że nie jest to jedyne podejście wśród językoznawców por. np. rozróżnienie na redukjonistyczny „szkielet” (*skeleton*) i encyklopedyczne „ciało” (*body*) znaczenia jednostki leksykalnej u R. Lieber, *Morphology and Lexical Semantics*, New York 2004, s. 10-11.

³⁵ Zob. np. *Encyclopedia of Indo-European Culture*, red. J.P. Mallory, D.Q. Adams, London 1997, s.v. **shield** (s. 511-512).

³⁶ Zob. A. Wierzbicka, *Semantyka. Jednostki elementarne i uniwersalne*, Lublin 2006.

pozostałych cech, *drugorzędnych* czy też *charakterystycznych* (tj. przynależących do inwariantu), należą:

- (e) posiada określony kształt: *okrągła, prostokątna, podłużna, trójkątna, półksiężycowa* itp.
- (f) posiada określony rozmiar: *mała, duża, średnia* itp.
- (g) jest wykonana z określonego materiału: *skórzana, metalowa, drewniana, kompozytowa* itp.
- (h) pozostaje w użyciu w określonym czasie i miejscu: *współczesna, średniowieczna, starożytna, grecka, rzymska* itp.
- (i) pozostaje w użyciu przez podmioty należące do określonej grupy: *wojskowa, policyjna* itp.
- (j) pozostaje w użyciu w określony sposób: *możliwa do przenoszenia, osadzona na stałe* itp.

Obecność tychże cech, czy właściwie możliwość ich wydzielenia, nie jest obowiązkowa i seryjna w wypadku kolejnych hiponimów ogólnego pojęcia. Ich dalsza produktywność (a zatem i „wyłanianość”) jest ograniczona do realizacji na gruncie konkretnych języków, co sprawia, że oparta na nich ścieżka rozwojowa bynajmniej nie musi się powtarzać, por. np. do (e): ‘tarcza’ (okrągła) → ‘przedmiot o okrągłym kształcie’: pol. *tarcza* [zegarowa], fr. *écu* ‘moneta’; ‘tarcza’ (podłużna) → ‘przedmiot o podłużnym kształcie’: łac. *scutula (operta) ‘łopatki’*³⁷, por. też. *Scutum (Sobiescianum)* jako nazwa gwiazdozbioru; do (i): ang. opozycja jednostek *shield : riot shield*; do (j): ang. *shield-arm* i *shield-hand* ‘lewa ręka’, stgr. ἐπι ἄσπίδος ‘po lewej stronie’, ang. *rampart* ‘wieża obronna’ („stacjonarne narzędzie obrony”) : ‘tarcza’ („mobilne narzędzie obrony”). W ten sposób mogą służyć różnicowaniu kolejnych prototypów niższego rzędu w obrębie pola semantycznego ‘tarcza’ w danym języku *in genere* lub też dla wybranego jego przekroju synchronicznego (obok czynników *stricte* językowych, np. nacechowania stylistycznego), por. np.:

stgr.	ἀσπίς : βοάγριον : βοεῖη : γέρρον : θυρεός : ὄπλον : πάριμη : πέλιη : προβαλλός : προθωράκιον : σάκος
łac.	<i>ancile : arma : caetra : clipeus : parma : pelta : scutum</i>
stirl.	<i>brattach : fern : finnell : fraig fraic : luibne : lumman : scell : sciath : targa : starga</i>
stang.	<i>bord : lind : rand : sceld scild : targa : tude</i>
stcz.	<i>pavéza : plášč : puklěř : šterman : štít : tarasinka (?) : tarč tarče : terč terče : vojščít : zaslonitel</i>
šrpól.	<i>kalkan : paiz paiza : paweza puklerz : szczyt : tarcz tarcza</i>
ang.	<i>buckler : hielaman : rampart : shield : targe</i>

Niniejsza praca nie jest poświęcona poszukiwaniu konkretnych wyznaczników zakresów i właściwości poszczególnych leksemów związanych z desygnatem ‘tarczy’. Do dalszych rozważań wystarczą odtworzone w pierwszej partii cechy kategoryzacyjne (a)-(d), pozwalające przypisać daną jednostkę do interesującego mnie pola. Niełatwo jednak oprzeć się prostemu spostrzeżeniu, że w językach współczesnych mniej jest wyrazów denotujących ‘tarczę’ niż miało to miejsce w przeszłości. Wyjaśnienie tego stanu tkwi w czynnikach pozajęzykowych: skoro w wyniku zmian cywilizacyjnych sam desygnat wyszedł z „codziennego” użycia, tym samym znikła konieczność wyodrębniania i nazywania różnorodnych jego odmian.

³⁷ Jednostka ta jest hapaksem, być może terminologicznym neologizmem autorskim, zob. Cels. *Med.* 8, 1, 15. Dwa czynniki pozwalają uznawać rekonstrukcję jej znaczenia za w miarę pewne: jest to glosa do szerzej poświadczonego stgr. ὀμοπλάτη ‘łopatka’, a przy tym nie ma problemu z odtworzeniem motywacji semantycznej metafory opartej o cechę ‘kształt’. Z uwagi na to drugie wydaje się szczególnie dobrą ilustracją przetworzenia swojej bazy.

Z punktu widzenia językoznawcy diachronicznego istotnym faktem są pewne paralele motywacyjne, które da się odnaleźć dla wyrazów o znaczeniu ‘tarcza’. C.D. Buck w swoim słowniku synonimów j. indoeuropejskich wysuwa obserwację:

A recurring connection is that with words for ‘board’, properly applied to the wooden shield.
Some of the terms orig. denoted some part of the shield as the boss or rim. The function of ‘protection’ is a rare source³⁸.

Zgodnie z założeniami jego opracowania spostrzeżenie to zostało wyciągnięte w oparciu o ograniczony, przeglądowy zestaw jednostek zaczerpniętych z 29 języków, sprowadzających się w zasadzie do kilku powiązanych pochodzeniem grup. Uzupełnienie materiału językowego oraz jego konfrontacja z nowszymi koncepcjami etymologicznymi dowodzi, że ten trójdzielny podział w ogólnym kształcie jest słuszny, niemniej jednak da się go uporządkować i uszczegółwić. Taką też wersję proponuję poniżej:

Cechy motywujące odniesienie ‘tarcza’:

(I.) cechy własne (hiponimiczne):

(I.1.) odnoszące się do aspektu fizycznego:

(I.1.a.) powiązane z przedmiotem jako całością:

(I.1.a.i.) ‘kształt’ np. stgr. θυρεός ‘podłużny gład zamykający jaskinię’³⁹, bułg. кръг ‘okrąg’;

(I.1.b.) powiązane z częścią przedmiotu:

(I.1.b.i.) ‘materiał, tworzywo’ np.⁴⁰ stgr. (φ)πιτός ‘skóra’⁴¹, σάκος ‘skóra’⁴², ἄσπις (z pie. **h₂esp-* ‘ciąć?’)⁴³, skr. *phalaka* ‘deska’ (z √*phal-* ‘dzielić’), stang. *bord* ‘deska’⁴⁴, pochodne pie. **skej-to-* ‘ts.’⁴⁵ oraz protogerm. **skeldu-* ‘ts.’⁴⁶;

³⁸ C.D. Buck, *A Dictionary of Selected Synonyms in Principal Indo-European Languages*, Chicago 1949, s.v. **20.34** (s. 1402). Por. także hasło **shield** w *Encyclopedia of Indo-European Culture...*

³⁹ Obok greki zapożyczone np. do kopt. ΘΥΡΩΝ ‘tarcza’.

⁴⁰ Przykładem tego typu motywacji o największych walorach ilustracyjnych jest starogrecka nazwa mitologicznej tarczy Zeusa, tj. Αιγίς ‘Egida’ ← ‘kozia skóra’ od αἴξ ‘koza’ (← pie. *h₂eǵ-* ‘ts.’?, por. arm. *ayc* i alb. *dhi* ‘koza’, awest. *īzaēna-* ‘skórzany’, lub pie. *h₂eǵ-* ‘koza’, por. np. lit. *ožys* ‘kozioł’, psł. **azьno* ‘skóra kozia’ – wedle niektórych wersji obie podstawy są zapożyczeniem pozaindoeuropejskim, zob. R.G. Bjørn, *Foreign element in the Proto-Indo-European vocabulary. A Comparative Loanword Study*, Kopenhaga 2017, s. 67 [on-line: <http://loanwords.prehistoriamap.com>; dostęp 1 VII 2019]).

⁴¹ Pochodzenie wyrazu jest niepewne, lecz raczej nie jest to element substratu przedgreckiego, jak sugeruje R. Beekes (*Etymological Dictionary of Greek*, Leiden 2008, s.v. **πίτος**). Zarówno forma jak i rekonstruowalny związek semantyczny wskazują, że może to być pochodna pie. **H₂er-* ‘zamykać’ → ‘zakrywać’ (zob. niżej).

⁴² Pochodzenie pozostaje nieustalone, być może jest to stare zapożyczenie semickie. Pierwotne znaczenie ‘skóra’ rekonstruuje się w oparciu o prawdopodobnie powiązane genetycznie skr. √*tvac-* ‘ts.’ oraz het. *tuekka-* ‘ciało żywego człowieka’ lub ‘osoba’.

⁴³ Rdzeń ten byłby poświadczony tylko przez luv. *ħašp-* oraz łac. *asper* (z rozsz. *-r-), zob. H.C. Melchert, *PIE *h₂esp- ‘to cut’* [w:] *Verba Docenti. Studies in Historical and Indo-European Linguistics Presented to Jay H. Jasanoff by Students, Colleagues, and Friends*, red. A. Nussbaum, New York 2007. Inne interpretacje etymologiczne odnoszą się do konstrukcji prywatywnej α(v)- + *σπιδ- (drugi człon przechowany ze znaczeniem ‘szeroki’ np. w Hom. *Il.* XI 754), z rekonstruowanym wyrazem indoeuropejskim denotującym ‘osikę’, czy też typują wyraz jako zapożyczenie. Każde z tych wytłumaczeń napotyka na kłopoty.

⁴⁴ W tym wypadku motywacja jest w zasadzie podwójna (I.1.b.i. / I.1.b.ii.), ponieważ w wyrazie doszło do zlania się dwu homonimicznych pochodnych tej samej podstawy (niezachowana, niepewna, może z pie. **b^herH-d^hh₂-* ‘obrabiać?’), z których jedna oznaczała ‘deskę’ (neutr. **burdan*), druga zaś ‘krawędź’ (masc. **burdōn*). Ślady tego podobieństwa można odnaleźć np. we współczesnej opozycji niem.: (*das*) *Bord* ‘półka’ : (*der*) *Bord* ‘burta, krawędź boczna’.

⁴⁵ Tj. np. łac. *scūtum* (z **R_(e)**), od tego zapożyczone alb. *shqyt*, stirl. *sciath*, wal. *ysgwyd*, bret. *skeod* (wszystkie z **R_(e)**), z protocelt. **skēto-*, psł. **ščitъ* (z **R_(e)**), stprus. *staytan* (właściwie **scaytan*, z **R_(e)**).

⁴⁶ Tj. got. *skildus*, stang. *sciold* (→ nang. *shield*), stnord. *skjöld*, st.w.niem. *scilt* (→ niem. *Schild*) itd., tu także zapoż. lit. *skỹdas*. Od pie. **skelH-* ‘ciąć’ z rozszerzeniem *-tu-.

(I.1.b.ii.) 'element budowy' np. stnord. *rōnd* 'rama, krawędź', st.w.niem. *rant* 'ts.', stang. *targe* / stnord. *targa* (z protogerm. **targōn-* 'krawędź')⁴⁷, stfr. *bocler* (nfr. *bouclier*)⁴⁸;

(I.2.) odnoszące się do funkcji:

(I.2.a.) 'chronić, zabezpieczać' np. oset. *vart* (z pie. **uer-* 'chronić')⁴⁹, stnord. *hlíf* || *hlífa* (z protogerm. **hlībō-*)⁵⁰, stcz. *zaslonitel*⁵¹;

(I.2.b.) 'zakrywać, zasłaniać' np. stgr. *πέλη* i *πάλη* (oba z pie. **pel-* 'okrywać')⁵², sogd. *patsād/θ* (z ir. **sād-* 'zakrywać')⁵³, lit. *dañgstis* (od *deñgti* 'przykrywać');

(II.) cechy wynikające z przynależności do pola semantycznego (hiperonimiczne):

(II.1.) uzbrojenie np. łac. *arma*, alb. *mburojë*, skr. *varūtham*;

Podobnie jak w przypadku C.D. Bucka proponowany podział opiera się na dużej, choć skończonej ilości *wybranych* przykładów, przez co nie można z pewnością powiedzieć, że jest *wyczerpujący*. Nie w każdym przypadku da się bez wątpliwości przypisać określoną realizację do danej grupy motywacyjnej. Dodatkowo (współ-)motywacja niekiedy przychodzi

⁴⁷ Wyraz był chętnie zapożyczany w regionie zachodniej Europy, przez co zdarzało się, że on sam lub elementy jego gniazda słowotwórczego wchodziły do danego języka kilkakrotnie, por. np. drogę stang. *targe* → stfr. *targe* → śr.w.niem. *tartsche* (nb. stąd stpol. *tarcza*) obok dziedziczonego *zarga* 'obramowanie', stnord. *targa* → stang. *targa* (późne zapoż.) obok *targe*, być może też ponownie stfr. *targe* → śrang. *targe*. Z tego też powodu nie wszystkie przejścia da się czytelnie uporządkować. Rdzeń germański prawdopodobnie kontynuuje pie. **derg^h-* 'obejmować' (por. np. stgr. *δράττομαι* 'chwytać').

⁴⁸ Z łac.śr. *buccularis* ← *bucca* 'centralny guz tarczy'. Zapożyczone dalej np. do st.w.niem. *buckel*.

⁴⁹ Odtworzenie etymonu i pierwotnego znaczenia jest tu szczególnie trudne, gdyż na pewnym etapie rozwoju gałęzi indoirañskiej przypuszczalnie doszło do kontaminacji semantycznej dwu form bliskich formalnie, tj. kontynuantów pie. **Huer-* 'zamykać, blokować' → 'zakrywać, chować' → 'chronić' (por. np. łac. *aperire* 'otwierać', osk. *veru* || umbr. *vera* 'brama' (pl. tant.?), psł. **za-vbrq*, *za-vrēti* 'zamknąć', **vorta* 'drzwi, wrota' (pl.tant.), **verēja* 'ts') oraz **uer-* 'patrzeć, obserwować' → 'strzec, pilnować' (por. np. stgr. (f)οράω 'patrzeć' → 'pilnować', οὔρος 'strażnik'). Szczególnie istotny jest tu ślad z sanskrytu, w którym *√vr-* 'chronić' bez wątpienia odzwierciedla bezpośrednio pierwszy z pierwiastków (por. np. skr. *varūtr* 'obrońca' a *apā-vr-nōti* 'otworzyć'). Interpretacja wyrazu jest więc sporna, a motywację można wiązać także z wariantem I.2.b.

⁵⁰ Por. st.w.niem. *liba* 'ratunek'. Rekonstrukcja warstwy semantycznej nie jest prosta. Współcześnie przyjmuje się, że podstawą indoeuropejską jest tu **klej-* 'giąć' lub 'opierać' z rozszerzeniem *-b^h-*, stąd być może pierwotna motywacja dotyczy sposobu przetwarzania materiału (podobnym przypadkiem byłoby może niewytłumaczone dotąd łac. *clipeus*). Znaczenie związane z 'pomocą'/'ochroną' poświadczają także derywaty werbalne w obrębie gniazda, np. goc. *hleibjan* czy st.w.niem. *liben* || *liban*.

⁵¹ Wyraz obrazuje ostatnie ogniwo przesunięcia semantycznego 'pochylać się' → 'zakrywać' → 'chronić', widoczne u różnych kontynuantów psł. **sloniti*, *slonjo* (por. pol. *zasłona* i *osłona*). Jako derywat instrumentalny (na *-tel*) przejmuje tylko jedno ze znaczeń staroczeskiej podstawy polisemicznej *zasloniti* || *zalconiti* 'zakryć, schować przed wzrokiem'/'chronić' oraz *zasloniti se* 'uchylić się', jednak przypisanie do grupy I.2.a. nie jest w pełni jednoznaczne. Podobnie jak w przypadku stnord. *hlíf* || *hlífa* podstawą indoeuropejską jest **klej-*, tu rozszerzone o formant **-n-*.

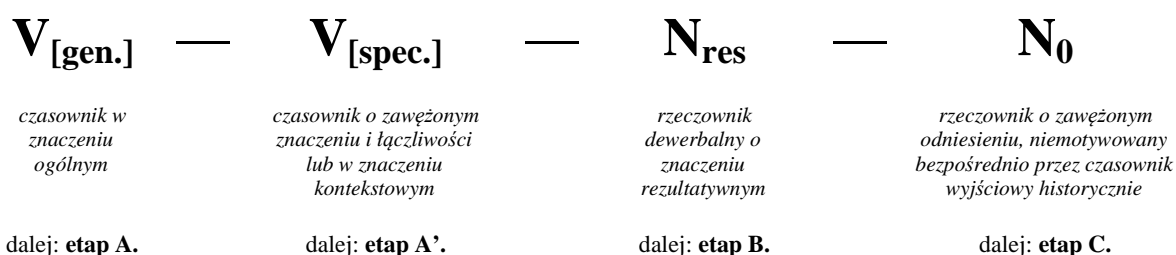
⁵² Ze względu na dane kulturowe *πέλη* odnosi się do szczególnego rodzaju tarczy używanej przez Traków (zob. np. Hdt. VII 75: Θρήκες (...) ἐστρατεύοντο (...) πρὸς (...) ἀκόντια τε καὶ πέλτας καὶ ἐγχειρίδια μικρά) i z tego powodu uważa za zapożyczenie z j. trackiego, podobnie jak np. stgr. *σκάλμη* 'nóż, miecz' ← tr. **skálmē?* (z pie. **(s)kelH-* 'ciąć', w grupie tracko-ormiańskiej laryngały w pozycji interkonsonantycznej po pierwszej sylabie zanikały bez śladu, zob. A. Mircheva, *The Reflexes of the Indo-European Laryngeals in Thracian*, „Балканско езикознание” LVI (2017) 1, s. 56) – przy czym w drugim przypadku za pożyczką przemawiają nie tylko dane zewnątrzjęzykowe (por. Hesych. 818: *σκάλμη* · *μάχαιρα* *Θρακία*. καὶ σιδηρολάβων δὲ αὐτὴν τινας λεγοῦσιν), lecz także drogi rekonstrukcji. W wypadku dziedziczonego charakteru wyraz ten musiałby odzwierciedlać pierwotną konstrukcję indoeuropejską o schemacie **R_(z)-meh₂** (jak np. właśnie *πάλη* ← pie. **pl₁-meh₂*), a zatem **(s)k₁lH-meh₂* co jednak dałoby stgr. ***σκαλάμη* lub ***σκαλόμη* (por. np. pie. **k₁lh₂-meh₂* → stgr. *καλάμη* 'żdźbło', pie. **plh₂-meh₂* → stgr. *παλάμη* 'dłoń, ręka'), lub też którąś z różniejszych wariacji, np. **R_(e)-meh₂**, tj. **(s)kelH-meh₂* → stgr. ***σκελάμη*. Natomiast paroksytoniczne położenie akcentu raczej wyklucza tę formację jako nowotwór grecki (wówczas ***σκαλήμη?*). Ze względu na znaczenie 'okrywać' dla rdzenia **pel-* (przechowane np. w pol. *plótno*, *pielucha* czy *plama*, tj. śrpol. *plana* 'skaza na ciele') u pochodnych jest możliwa także regularna derywacja do *nominów* o znaczeniu 'skóra', a zatem wariantu motywacyjnego I.1.b.i., por. np. współrdzenne: (z rozsz. **-n-*) łac. *pellis* 'skóra', st.w.niem. *fel* 'skóra' lub 'futro zwierzęcia, sierść' (→ niem. *Fell*), lit. *plėnė* 'błona', stprus. *pleynis* 'skóra na czaszce, skalp', (z rozsz. **-m₁-*) stgr. *πέλημα* 'skóra na spodzie stopy', stang. *filmen* 'błona' (→ nang. *film*), (z rozsz. **-u-*) bsł. **plēuā-*, zob. lit. *plėvė* 'błona', psł. **plēva* 'cienka skóra'.

⁵³ Por. skr. *√chad-* 'zamykać, ukrywać'. Bez widocznych dalszych powiązań indoeuropejskich.

z kilku różnych stron⁵⁴. Celowo omijam w klasyfikacji te wyrazy, dla których wyjaśnienia etymologiczne są szczególnie wątpliwe (zob. niżej) lub zupełnie nieznanne⁵⁵. Wydaje się jednak, że mimo tych wszystkich kłopotów konfrontacja tak dobranych jednostek w połączeniu z ogólnym językowym obrazem ‘tarczy’ jest *wystarczająca*, aby móc na jej podstawie wyciągać dalsze wnioski.

Podstawowy wniosek jest banalny: podobne motywacje wyrazowe pojawiają się w różnych etapach rozwoju języka (tego lub innego) i zachodzą niezależnie od siebie, a zatem należy je uznać za powtarzalne (tj. heterogenicznie rekurencyjne) i nieprzypadkowe. Tym samym można założyć, że w swoich realizacjach odzwierciedlają relacje z poziomu *langue*. Spostrzeżenie to jest ważne, ponieważ pozwala przypuścić, że również inne jednostki, nieuwzględnione w klasyfikacji lub niepewne w pochodzeniu będą się w jej ramach mieścić⁵⁶. Dzięki temu paralele semantyczne mogą stanowić narzędzie pomocnicze dla testowania trafności hipotez etymologicznych lub stanowić inspirację przy poszukiwaniu nowych (rzecz jasna przy zachowaniu rekonstrukcji formy jako bazowego odniesienia).

Poboczny wniosek odnosi się do dwójakiego charakteru regularnych zmian semantycznych, z których da się wyłonić przesunięcia *proste* (tj. jednoetapowe) i *złożone* (tj. wieloetapowe). Szczególną uwagę trzeba tu poświęcić paralelom zgrupowanym pod punktem I.1.b.i., ponieważ wydają się realizować pewną wspólną złożoną ścieżkę derywacji, jakkolwiek nie w każdym przypadku wszystkie jej etapy są poświadczone. Próbując dokonać sumarycznego oglądu, wypada zrekonstruować tę drogę w postaci schematu⁵⁷:



Proponowana powtarzalna makrozmianna składa się tu z czterech etapów. W etapie A. występuje samodzielnie funkcjonująca jednostka werbalna o ogólnym znaczeniu

⁵⁴ Problem ten wynika nie tylko z ograniczeń metod semantyki historycznej, które nie pozwalają zawsze czytelnie rozgraniczyć określone znaczenia, ale i ze złożonego charakteru struktury pojęć. Np. nie można mieć pewności, jak daleko sięgają związki między ‘kryć’ a ‘chronić’, które w wielu językach posiadają wspólne wykładniki (por. np. pol.pot. *kryć* (kogoś przed kimś)) lub da się odtworzyć ich wspólny rozwój (zob. R. Matasović, ‘To hide’ and ‘to cover’ in Proto-Indo-European, „The Journal of Indo-European Studies” 41 (2013), nr 1-2). W powyższym rozbiórce staram się ująć te przykłady, co do których właściwego przyporządkowania istnieją przynajmniej mocne podstawy.

⁵⁵ Np. łot. *vairogs*, stgr. γέπov (uznawane za dziedziczone z prajęzyka, jednak brak szerszego materiału porównawczego nie pozwala na dokładniejsze rekonstrukcje) czy łac. *caetra* (uznawane za zapożyczenie celtyckie z obszaru iberyjskiego lub z nieznanego języka afrykańskiego, przypuszczalnie z grupy berbero-libijskiej, jednak ogólnie bez pewnego odniesienia).

⁵⁶ Por. np. stnord. *skaun* || *skaunn* ~ pie. **(s)keu-* lub **(s)keh₁u-* ‘kryć’? (niepewne w objaśnieniu formy, paralelne do I.2.b.).

⁵⁷ Symbol strzałki („→”) wskazuje postulowaną kolejność względną następujących po sobie etapów derywacji. Ponieważ schemat odnosi się abstrakcyjnej ścieżki, ich bezwzględne lokowanie w czasie wydaje się bezcelowe. Przyporządkowania chronologiczne w przykładach przytoczonych poniżej mają charakter orientacyjny, wskazujący na moment czytelnego poświadczenia realizacji danego etapu.

agentywnym, związanym z oddziaływaniem na jakiś przedmiot. Jako taka wymaga dla użycie podstawowych podmiotu ożywionego w roli pierwszego argumentu oraz dwu dodatkowych argumentów: ‘obiekta czynności’ oraz ‘narzędzia’ (por. pol. *rąbać*₁, które realizuje strukturę w postaci: [ktoś₁] T NIE [coś₁] [czymś₂]: np. *rąbać mięso, rąbać lód* itp.). Na etapie A’ dochodzi do zmiany w obrębie roli ‘przedmiotu czynności’, który zawęży się do wybranej klasy przedmiotów konstytuowanych przez określoną cechę (np. powiązanie z ‘materiałem’). Zawężenie to nie musi prowadzić do wyłonienia odrębnej jednostki znaczeniowej (tj. nowego znaczenia systemowego), a może przyjąć formę szczególnie często przywoływanego znaczenia kontekstowego⁵⁸ (por. dla *rąbać*₂ strukturę: [ktoś₁] T NIE {*drzewo, drwa, szczapy* ...} [czymś₂]). Etap B. to wytworzenie dla *verbum* z poprzedniego stadium mutacyjnej pochodnej rzeczownikowej o dodatkowym ładunku ‘wytworu czynności’, zgodnie z repertuarem produktywnych w danym okresie środków językowych (por. dla pol. *rąbać*₂: *rąbanka [drzewna]*). Na etapie C. dochodzi z kolei do wyodrębnienia się szczególnego rodzaju odniesienia rezultatywu B., najczęściej chyba przez zmianę metonimiczną lub zawężenie przez wprowadzenie dodatkowych komponentów semantycznych (jeśli zmiana jest całkowita, można założyć, że każdorazowo z przejściowym etapem polisemicznym). W ten sposób nowa jednostka osłabia więzi gramatyczne ze swoją pierwotną, historyczną bazą. Współzależność ta ostatecznie rozbija się w czasie wraz z ogólnym przewartościowaniem środków językowych motywujących relację etapów A : B (np. wycofaniem się formantu z funkcji rezultatywnej czy zmianą znaczenia w morfemie leksykalnym). Z tego też powodu zleksykalizowany etap C ewoluuje dalej samodzielnie np. pod względem formy, nie podlegając zmianom, cechującym dewerbatywa o czynnej relacji z bazą.

Jak wspominałem, ścieżka ewolucji semantycznej, której ostatnim elementem jest ‘tarcza’, powtarza się zaskakująco często:

- pie. A. **skej-* ‘ciąć’ → A’. ‘ciąć (drewno)’ → B. **skejtom* || *skejtom* ‘ucięte drewno (tj. deska)’ → C. ‘tarcza’;
- pie. A. **skelH-* ‘ciąć’ → A’. ‘ciąć (drewno)’ → protogerm. B. **skeldu-* ‘ucięte drewno (tj. deska)’ → C. ‘tarcza’;
- pie. A. **b^herH-d^hh₁-* ‘obrabiać ostrym narzędziem’ → stang. B. *bord* ‘deska’ → C. ‘tarcza’;
- pie. A. **(s)pelH-* ‘oddzielać, odcinać’ → skr. C. *phalaka*.

Ów mocny, powtarzalny zestaw może stanowić argument za przyjęciem w przypadkach niepewnych tych propozycji etymologicznych, które korespondują z ich schematem, np.:

- pie. A. **kh₂ejd-* ‘ciąć’ → łac. C. *ancīle* (z **am(bi)-caed-sli-*)⁵⁹;

⁵⁸ W związku z tym nie wyłamiam jej w schemacie w postaci w pełni samodzielnej stadium.

⁵⁹ Zob. F. Bader, *La formation des composés nominaux du latin*, Paris 1962, s. 195. Ładunek semantyczny wprowadzany przez formant **-sli-* jest niejednoznaczny, a sama jego postać niepewna. Być może jest to kontekstowy, redukowany wariant instrumentalnego pie. **-tlo-*, które w wyjątkowych przypadkach realizuje w łacinie dewerbalne rezultatywa, por. np. *fīlum* ‘nić’ ← pie. **b^hejd-* ‘rozcinać’ (por. *findere* ‘ts.’), *tēla* ‘tkanina’ ← pie. **tek-* ‘tkać’ (por. *texere* ‘ts.’), może *vēlum* ‘płótno’ ← pie. **ueg-* ‘tkać’ (por. *vexillum* ‘chorągiew’; choć częściej przyjmuje się za podstawę obu form rdzeń **ueg^h-* ‘poruszać’, np. łac. *vehere* ‘wieźć’, oraz odniesienie semantyczne do ‘żagla’). Taka też byłaby jego prymarna funkcja, wnioskując z domniemanej mikroserii przykładów: *exīlis* ‘cienki’ ← **ex-ag-sli-* (*ag-* > *agere* ‘poruszać’, tj. dla całej formacji ‘wyciągnięty’? Por. podobny semantycznie przypadek psł. **ščuplǔ* ‘cienki’ ← ‘ucięty, odjęty’, *subtilis* ‘cienko tkany’ ←

pie. A. **h₂esp-* ‘ciąć’ → stgr. C. ἀσπίς;
pie. A. **(s)kerH-* ‘ciąć’ → śr.w.niem. C. *skerm* || *scirm*.

‘Tarcza’ nie jest jednak jedynym wariantem regularnego (tj. powtarzającego się) przejścia od etapu B. do C., gdy forma z etapu A. (A’) odnosi swoje znaczenie do oddziaływania na obiekt o cesze ‘związany z drewnem’, por. np.:

pie. A. **kelh₂₋* ‘bić, uderzać’ → stirl. C. *clár* ‘deska’⁶⁰;
łac. A. *scindere* ‘rozbijać, rozszczepiać’ → późnołac. C. *scindula* ‘dachówka, gont’⁶¹;
pie. A. **sek-* ‘ciąć’ → A’. ‘ciąć (drzewo)’⁶² → łac. C. *signum* ‘znak’ (z **sec-nom*);
pie. A. **kelh₂₋* ‘bić, uderzać’ → psł. B. **kolda* || *koldь* ‘kłoda’ → np. pol. C. *kládá* ‘beczka’, cz. C. *klada* ‘ul’;
pie. A. **b^herH-* ‘drażyć’ → psł. B. *bъrъ* ‘wydrążona w drzewie dziupla’ → np. pol. C. ‘barć’;
pie. A. **(s)kep-* ‘rozbijać’ → psł. C. *ščapa* || *ščаръ* (por. pol. *szczapa*);
psł. A. **brusiti, brušq* ‘trzeć, pocierać’ → ros. C. *брусь* ‘belka’ lub ‘słup’ (z psł. **brusъ*);
psł. A. **trěskati, trěskajq* ‘łamać, rozbijać’ → psł. C. **drězga* || *trěska* (por. pol. *drzazga* i *trzaska*);
pol. A. *rzezać* ‘ciąć’ → C. *rزاز* ‘karb w drewnie’.

Ta paralela rozwojowa może służyć za wskazówkę przy objaśnieniu pochodzenia np. psł. **brъvb* || **brъva* ‘kłoda’ (→ ‘most’), niejasnego wciąż w szczegółach dla językoznawców. Zakładając, że wyraz słowiański realizuje etap C. łańcucha zmian, można mu przyporządkować jako etap A. pie. **b^hreuH_(1?)-* ‘łamać’. Do pewnego stopnia potwierdza to powiązanie próba rekonstrukcji formalnej. Obecność wyrazów współrzdennych o tej samej budowie w innych grupach językowych (por. np. stnord. *brú* ‘most’) sugeruje, że formacja wytworzyła się na wczesnym etapie i jako taka jest w słowiańszczyźnie bezpośrednim dziedzictwem indoeuropejskim. Motywacji słowotwórczej należy więc szukać w konstrukcjach produktywnych na tym etapie rozwoju języka, a zatem np. *nomen actionis* **R_(z)-éh₂**⁶³, tu w kształcie: **b^hruH_{(1?)éh₂}*. Przy przyjęciu regularnych zmian kontynuowałoby je psł. **brъva*, z możliwym wariantem znaczenia aktantowego *nomen acti*. Wariant **brъvb* byłby tu chyba wtórny jako derywat przesunięcia ‘abstrakt’ → ‘konkret’ (por. psł. *kl’uka* : **kl’učь*), zmiany rodzaju gramatycznego (f.) → (m.) lub też wytworzony pod wpływem analogii do wielu podobnych form rezultatywnych z wariantami rodzajowymi (por. wyżej). To krótkie wyjaśnienie wymaga jednak konfrontacji z szerszym materiałem rekonstrukcyjnym. Ogromną przeszkodę, którą należałoby usunąć w pierwszej kolejności, stanowi wielowariantowy, niepewny kształt samej postaci prasłowiańskiej (**brъvb* || *bъrvb* || *bъrvъb*).

**sub-teg-sli-* (*teg-* > *texere* ‘tkać’). Poświadczenia funkcji *nomen instrumenti* są równie szczątkowe i enigmatyczne, por.: *mantēle* ‘ręcznik’ ← **man-terg-sli-* (*terg-* > *tergere* ‘czyścić’), być może też plur. tant. *insilia* ‘jakaś część krosna tkackiego (pedały?)’ (jest to hapaks: Lucr. V 1353; jego znaczenie i pochodzenie nie zostały ustalone, budowa może jednak sugerować schemat dewerbálny, np.: **in-sec-sli-* (*sek-* ‘ciąć’ > *secāre* ‘ts.’)).

⁶⁰ Por. też prawdopodobnie z tej samej bazy stgr. κληρος ‘los do rzucania’.

⁶¹ Forma zastąpiła pierwotne *scandula*, jakkolwiek relacje między nimi nie są w pełni wyjaśnione (mówi się o „wariantowości”). Możliwe, że zaszła tu adideacja ‘dachówka’ ~ ‘coś przyciętego’ i stąd związek skojarzeniowy ze *scindere* ‘ciąć’ (niewytłumaczalny słowotwórczo, ponieważ nie ma innych przykładów na funkcję rezultatywną łac. *-ulus* || *-ula* || *-ulum*). Niemniej proces nominacji punktem wejścia i wyjścia wpisuje się w ogólny schemat zaproponowany przeze mnie wyżej.

⁶² Przechowane w derywacie *secūris* (być może zapoż. do psł. **sekyra* ‘siekiera’ jako ‘narzędzie do cięcia (drzewa)’).

⁶³ Por. stgr. φυγή ‘ucieczka’, łac. *fuga* ‘ts.’ ← pie. **b^hug-éh₂* ‘ucieczka’.

Nie ma powodu przypuszczać, że zrekonstruowany schemat zmian w obrębie kategorii jest ograniczony do desygnatu ‘tarczy’ czy komponentu ‘drewniany’, o czym świadczą przykłady takich jednostek jak np.:

- pie. A. **dem-* ‘wznosić, budować’ → C. **domu-* ‘dom’⁶⁴;
 pie. A. *(s)*kerH-* ‘ciąć’ → C. isl. *skyr* ‘rodzaj jogurtu’⁶⁵;
 łac. A. *fāri* ‘mówić’ → A’. ‘mówić (przepowiednię)’ → C. *fātum* ‘zły los’ lub ‘śmierć’;
 łac. A. *secāre* ‘ciąć’ → A’. ‘dokonywać operacji chirurgicznej’ ~ ‘ciąć (ciało)’ → *secta* ‘rany pooperacyjne’;
 pie. A. **menk-* ‘ściskać, miażdżyć’ → psł. C. **mōkà* (por. pol. *mąka*)⁶⁶;
 psł. A. **drozgati, drozgajō* ‘rozgniatać, tłoczyć’ → psł. C. **droždźbja* || *droždźbje* (por. pol. *drożdże*);

Niemniej wytyczenie ewentualnych ograniczeń jego działania wymaga dalszych badań komparatywnych. Ze względu na materiał bazowy, który pozwolił wstępnie zidentyfikować istnienie schematu, tę drogę ewolucyjną roboczo nazywam *prawem ‘tarczy’*.

W świetle propozycji przedłożonych na początku pracy, aplikacja terminu *prawo* wymaga w tym miejscu kilku dodatkowych słów uzasadnienia. Zgodnie z założeniami, weryfikacja zaobserwowanej zmiany historycznej odbywa się w oparciu o umocowanie jej składowych w uniwersalnych relacjach systemowych. Aby przy tym poprawnie ją zidentyfikować, należy odpowiednio rozgraniczyć zjawiska (związki) *statyczne* od *dynamicznych*. Elementem statycznym w omawianym przypadku jest pierwotne zaangażowanie realizacji poszczególnych etapów w aktywny układ zależności. Można zilustrować go przykładem:

- | | | |
|------|----------------------------|--|
| (A) | <i>dzielić</i> | np. Ścieżka <u>dzieli</u> ogród na dwie części; |
| (A') | <i>dzielić (grunt)</i> | np. Właściciele <u>dzielią grunty</u> między swoje dzieci (luźna kolokacja); |
| (B) | <i>działka₁</i> | np. Pokroiliśmy ciasto i każdy dostał swoją <u>działkę</u> ; |
| (C) | <i>działka₂</i> | np. Weekend spędzam na <u>działce</u> , bo będzie ciepło. ⁶⁷ |

Dynamicznym elementem jest tu narastające rozluźnienie połączenia jednostki C. z bazą A., będąca konsekwencją zmiany w obrębie struktury semantycznej. Jak wspomniałem wyżej, jej symptomy nasilają się pod wpływem czynników historycznych aż do momentu, gdy rozpoznanie dawnego powiązania podstawy i pochodnej na podstawie kontyuantów jest właściwie niemożliwe. Związek między dwoma stanami można przedstawić za pomocą układu⁶⁸:

⁶⁴ Z rezultatywnej konstrukcji pie. $\mathbf{R}_{(o)}-u-$: por. np. **h₂enk-* ‘krzywić, giąć’ → łac. *uncus* (z **oncus*) ‘hak’, **sel-* (właśc. **sol-d^hh₁-*) ‘przyprawiać (np. solą)’ → psł. **soldb* ‘stód’, *(s)*pelH-* ‘dzielić’ → psł. **polb* ‘połowa’.

⁶⁵ Zawężony ‘obiekt czynności’ z etapu B. w tym przypadku to roztwór produktów koagulacji mleka, w którym oddziela się od siebie *serwatkę / żętycę* (płyn) i *skrzep* (masę stałą) – to drugie służy jako baza do wytwarzania nabiału (tu: rodzaju jogurtu, ale i np. sera itp.). Wybrane przechowane dialektalnie formy sugerują, że zmiana mogła mieć także podłoże syntagmatyczne (por. np. zuniwerbizowane duń.dial. *skørmælk*, szw.dial. *skörad-milk*).

⁶⁶ Forma może wskazywać na bezpośrednie pochodzenie od rezultatywnej pie. konstrukcji $\mathbf{R}_{(o)}-ós$ || $\mathbf{R}_{(o)}-éh_2$ (tj. **monk-éh₂*), której realizacja jednak nie jest nigdzie indziej poświadczona.

⁶⁷ Por. także użycia terminu technicznego: *Inwestor wykupił działki przylegające do kościoła*, które odzwierciedlają może dodatkowy etap pośredni (B : C lub C : C’). O odrębności znaczenia świadczy derywat *działkowiec*.

⁶⁸ Znak T_x identyfikuje stany przez moment uchwycenia, pozostałe oznaczenia odnoszą się do jednostek o charakterystyce etapów wskazanych wcześniej w tekście.

$$T_1 — \mathbf{A.} \quad (: \mathbf{A'.}) \quad : \quad \mathbf{B.} \quad : \quad \mathbf{C.}$$

$$T_2 — \mathbf{A.} \quad (: \mathbf{A'.}) \quad : \quad \mathbf{B.} \quad \times \quad \mathbf{C.} \quad \downarrow$$

Postulowane „prawo” w najważszym odniesieniu dotyczy tym samym aktualizacji potencji w ramach jednego elementu układu, czyli zgadza się z definicją Saussure’owską. Tym samym można powiedzieć, że stanowi przypadek jednego z podstawowych, prostych przeobrażeń, opisywanego już w pierwszych nowożytnych klasyfikacjach zmian semantycznych – zwężenia znaczenia (specjalizacji)⁶⁹. Jednakże sprowadzenie jej do prostego przesunięcia $N_{res} \rightarrow N_0$ bez uwzględnienia tła związków paradygmatycznych (*sensu largo*) i syntagmatycznych podstawy werbalnej ($V : N_{res}$) odrywa tu opis od istotnych dla badanego zjawiska powiązań, a zatem czyni go niepełnym metodologicznie i niesatysfakcjonującym naukowo.

⁶⁹ Zob. M. Bréal, *Essai de Sémantique*, Paris 1897.